

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Rok założenia 1894
Wydanie tańsze

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Aresztowanie ambasadora sowieckiego w Berlinie

Paryż. „Paris Soir“ donosi o aresztowaniu w Moskwie ambasadora sowieckiego w Berlinie, Juriewa, który objął placówkę berlińską zaledwie przed kilku miesiącami i dwa tygodnie temu wezwany został do Moskwy pod pozorem załatwienia spraw służbowych. Juriew ma być oskarżony o zdradę główną i wydanie Japończykom dokumentów, dotyczących obrony na rodowej.

Jednocześnie Havas donosi, że trybunał specjalny Zagłębia Donieckiego skazał na śmierć byłego dyrektora trustu węglowego Wołodarskiego, oraz głównego inżyniera i jego zastępcę, dwóch innych inżynierów i 2 mechaników tego trustu, jako członków bandy sabotażowej trockistowsko-bucharinowskiej.

...i posła w Kownie

Kowno. Wedle otrzymanej tutaj informacji, poseł sowiecki Po-

dolski nie wróci już na swoje stanowisko. Dwa dni temu żona posła Podolskiego, przebywająca w Kownie, otrzymała depechę, iż mąż jej musi się poddać operacji w Mo-

skwie, po czym już do Kowna nie powrócił. W Kownie istnieje przekonanie, iż Podolski został aresztowany w ZSRR. (ATE)

Uroczystości Kościuszkowskie w Raławicach

W dniu 22 listopada chłopci powiatu miechowskiego, a szczególnie ziemi raławickiej, uroczystie obchodzą 120 rocznicę śmierci Naczelnika w sukcesie Tadeusza Kościuszki. Zbiórka o godz. 10-ej obok domu ludowego w Raławicach.

Na powyższą uroczystość zapraszamy P. P. Obronców, Ofiarodawców i wszystkich oskarżonych ludowców w procesie raławickim dla których przygotowane zostaną imienne gwoździe państwowe. Wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru raławickiego odbędzie się w czasie uroczystości. Po skończonej uroczystości odbędzie się w sali do-

mu ludowego wieczór ludowy. Wstęp tylko za legitymacjami. W razie niepogody uroczystość odbędzie się w domu ludowym.

W dniu następnym to jest 23 listopada odprawione zostanie w kościele raławickim nabożeństwo żałobne za bojowników sprawy ludowej, a po nabożeństwie rozpocznie się powiatowy kurs społeczno-polityczny Stronnictwa Ludowego na który Zarządy Gminne i Zarządy poszczególnych Kol wysłały swoich delegatów.

Za Zarząd Powiatowy S. L.
Prezes Pow. S. Dudek

Z wojny domowej w Hiszpanii

Perpignan. Komitet obrony Madrytu wznosi drugą linię obronną w pobliżu pałacu królewskiego, po nieważ zachodzi obawa, że dotychczasowe fortyfikacje w pobliżu miasta uniwersyteckiego nie wytrzymają gwałtowniejszego natarcia wojsk gen. Franco.

Na froncie Saragossy panuje względny spokój. Z zaciśnięcia tego korzystają liczni dezercerzy wojsk republikańskich, aby przejść na stronę powstańców. Według opowiadań zbiegów w szeregach republikańskich panuje wielkie rozprężenie. Rady żołnierskie utrzymują z największym trudem wybuch rewolty. Najbardziej krytyczną jest sytuacja na odcinku Montalban.

Wypadki dezercji były w ciągu ostatnich dwóch dni najczęstsze właśnie na tym odcinku. Jeńcy opo-

wiadają również, że w dniu 10 bm. przybyło do Katalonii 10 ciał wyższych oficerów sowieckich, których zadaniem jest przede wszystkim reorganizacja transportu oraz apro wizacji frontu. (ATE)

Gwałtowny huragan na Filipinach

Manilla. — Stolica Filipin, Manilla oraz pobliskie okęgi zostały dziś nawiedzone przez gwałtowny huragan. Według dotychczasowych wiadomości 30 osób zginęło a 29 nie zdolano odnaleźć. Z liczby tej 26 należy do załogi statku rybackiego „Perilla“ a trzy do załogi kutra „Malaya“. Oba statki stoją

na kotwicy w zatoce Manilli. Liczba ofiar cyklonu w głębi kraju nie jest znana. Huragan szalał z niezwykłą siłą. Dachy wielu domów zostały zerwane a drzewa wyrwane z korzeniami. Nastąpiła również przerwa dopływu prądu. Ulewny deszcz spowodował powódź w mieście. Wielki parowiec angielski „Kenilworth“ o pojemności 5.500 ton, został zerwany z kotwicy i rzucony o brzeg. Parowiec zawadził o jacht prezydenta Filipin Quezona. Ulice Manilli wyglądają jak gdyby wymarłe. Cyklon wyrządził ogromne szkody. Na ulicach widać poprzewracane samochody a w porcie rozbite statki, łodzie i kutry. (ATE).

Zamach na Stalina

Moskiewski korespondent jednego z pism fińskich donosi, że w Moskwie wykryto znowu przygotowania do zamachu na Stalina.

Wśród aresztowanych w dniach ostatnich w Moskwie, znajduje się nadworny fotograf Stalina, niejaki Nisen. Był to jedyny człowiek, któremu wolno było fotografować Stalina z bliska.

Nisen aresztowany został pod zarzutem zamierzonego zamachu na życie dyktatora.

Umieścił on w aparacie fotograficznym maszynę piekielną, której wybuch w czasie zdjęcia musiałby rozerwać w strzępy Stalina.

Spisek zdemaskowano jednak zawczasu i maszynę piekielną zdołano zniszczyć.

W ciągu nocy usypano kopiec

Tarnobrzeg, 14. XI. (ag). Przed Dniem Zaduszny w pow. tarnobrzskim (woj. lwowskie) w ciągu jednej nocy nieznani sprawcy usypali duży kopiec, na który zwieziono 70 metrów kubicznych ziemi w

miejsu, gdzie odegrały się zajścia w czasie strajku chłopskiego. Na kopcu umieszczono krzyż oraz złożono wieńce.

Policja Państwowa prowadzi dochodzenia.

Po święcie Niepodległości

Piękny i radosny był to widok, gdy w dniu święta Niepodległości, w 19-stą rocznicę odzyskania wolności, wraz z wojskiem maszerowały w defiladzie oddziały wszelkich organizacji młodzieżowych, kiedy obok Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży maszerowały oddziały socjalistycznego TUR-u (Tow. Uniwersytetów Robotniczych) obok Wiciowców sanacyjnych i ozonowe organizacje młodzieżowe.

Tym wspólnym udziałem w uroczystościach dnia 11-go listopada cała bez wyjątku młodzież polska zadokumentowała, że jeżeli chodzi o armię, o obronność naszą, to nie ma wśród niej żadnych rozbieżności, żadnych różnic w pojęciach i ustosunkowaniu się do tych zagadnień. Udziałem tym cała młodzież polska stwierdziła że jeżeli chodzi o niepodległość naszą i całość granic, to zawsze stoją wszyscy bez różnicy poglądów i przynależności organizacyjnej, do dyspozycji Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Dobrze też się stało że p. minister spraw wojskowych wystąpił ze swą inicjatywą i dał możliwość młodzieży polskiej wykazać, że tak jak w dniu 11 listopada br. tak też i kiedyś kiedy zajdzie potrzeba zgłosi się cała bez względu na różnice poglądów społeczno-politycznych, by bronić ofiarnie naszych granic.

Kto zresztą zna założenia ideologiczne polskich organizacji młodzieżowych, ten oczywiście ani na chwilę nie wątpił, że może być inaczej, tak jak nikt ani na chwilę nie może wątpić iż starsze pokolenia, wśród których istnieją poważne rozbieżności społeczno-polityczne, tak samo wspólną ławą pójdą bronić Ojczyzny, gdy zajdzie tego potrzeba.

Pięknie więc i radośnie wypadło tegoroczne święto wspólnego frontu całej młodzieży polskiej pod sztandarami wojskowymi przy wspólnym hasle gotowości do obrony Rzplitej.

Ale niestety święto Niepodległości trwa tylko 1 dzień. Po święcie każdy z uczestniczącej młodzieży poszedł do swej codziennej pracy, do swych codziennych trosk i mazałów. I oto przy tej codziennej pracy widzi jakżeż inna rzeczywistość, i jakżeż inne ustosunkowanie się do niej samej. Młodzież ta widzi jak się ustosunkowują czynniki urzędowe i do ich poczynań ideologicznych i do poczynań ich starszych braci czy też ojców. Oczywiście mamy tu na myśli nie mło-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

dzież stojąca po przeciwnej stronie frontu demokratycznego, ale młodzież wyznająca zasady demokracji.

Pociąganie tej młodzieży tylko na 1 dzień w roku i tylko dla wykazania tego co młodzież ta jako pierwsze na sztandarach swych wypisuje jest straszliwie skapo, straszliwie mało. Nie na jeden dzień świąteczny w roku, ale po przez wszystkie święta i dni zwykłe w roku, trzeba ją przyciągać, trzeba ją traktować tak jak się potraktowało w dniu święta Niepodległości.

Pięknie się stało, że zaproszono całą młodzież polską do użyczenia sztandarów wojskowych. Ale jakżeż może wierzyć młodzież w szczerą i bezinteresowność tego kroku, widząc że ojców tej młodzieży chcących uczyć w Raławicach pamięć bohaterskich czynów praocjów swych, pamięć Kościuszki, tak potraktowano jak to dokładnie wiemy.

Dzisiejsza młodzież za rok, za lat kilka wejdzie do gromady starszych. Widzieć i wiedzieć musi ta młodzież, że wtedy system dzisiejszy nie zaprosi jej na święta Niepodległości, a kiedy sama zechce uczyć wiekopomne czyny swych praocjów to spotka się z raławiczym przyjęciem i z pacyfikacjami.

Dzień święta Niepodległości jest tylko jeden w roku. Młodzież zaś chce, by uznawano jej wartość nie tylko wtedy kiedy jest młoda, i nie tylko w ciągu jednego dnia w roku, ale poprzez całe jej życie i młode i stare, poświęcone dobru ogólnemu i Niepodległości tak silnie jak może żadne inne.

l. g.

Zamiast się uczyć - awanturują się Przegląd prasy

Napaść na rektora Uniwersytetu we Lwowie

Lwów. Przed południem w sobotę odbyło się w gmachu Domu Techników zebranie studentów lwowskich, na którym po omówieniu sprawy zarządzenia rektora Kulczyńskiego o zawieszeniu zarządów 3 towarzystw uniwersyteckich, postanowiono na znak protestu ogłosić strajk demonstracyjny na akad. handlowej oraz akademii medycyny weterynaryjnej. Na uczelniach tych wykłady nie były zawieszane.

Po zebraniu grupa złożona z około 200 akademików udała się na Politechnikę, celem urządzenia demonstracji. Kiedy jednak zastała bramę zamkniętą, poszła w kierunku Uniwersytetu.

Przez otwartą bramę studenci wtargnęli do wnętrza gmachu. W

hallu zastąpił demonstrantom drogę rektor Kulczyński i wezwał studentów do rozejścia się. W odpowiedzi na to, grupa studentów obrzuciła rektora jajami.

Kiedy rektor zwrócił się do awanturników endeckich z wezwaniem by wystąpili ci którzy znieważyli go, żaden z endeckich lobuzów nie przyznał się do tego.

Oto jest przykład endeckiego bohaterstwa.

W kilka chwil po tym w korytarzu Uniwersytetu nieznaną sprawcą rzucono bombę cuchnącą. Po opuszczeniu gmachu, studenci udali się na miasto, wznosząc po drodze demonstracyjne okrzyki i wybijając szyby w niektórych sklepach żydowskich. (ATE)

Zapowiedź strajku pracowników umysłowych

Pośród pewnych grup pracowników umysłowych widać znaczne ożywienie.

W szeregu przemysłów, a mianowicie: w przemyśle ubezpieczeniowym, naftowym, cukrowniczym i górniczo-hutniczym w zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim.

Związki Pracowników Umysłowych wystąpiły do Zrzeszeń Pracodawców z żądaniem podwyżki płac i zawarcia umowy zbiorowej. Związki Pracownicze motywują swe żądania wyższymi kosztami utrzymania i dobrą koniunkturą dla przemysłu.

Przemysłowcy nie zaprzeczają poprawie sytuacji gospodarczej, twierdzą że osiągnięte nadwyżki muszą lokować przede wszystkim w inwestycjach i odmawiają zawarcia umowy zbiorowej. Wobec tego stanowiska, rokowania zostały przeniesione na teren Inspekcji Pracy.

Gdyby i tu rokowania te nie dały pozytywnego wyniku. Związki Pracownicze zdecydowane są ogłosić strajk w tych przemysłach.

Akcja o poprawę bytu społeczeństwa w rękach Unii ZZPU.

SZKOŁA KIWONSTWA.

Samorząd dzisiejszy nazywa się, jak wiadomo dlatego tak, że np. w powiecie rządzi sam p. starosta, w gminie sam p. wójt, w wielu miastach sam p. burmistrz czy też prezydent. Przypominając przemówienie p. wiceministra Korsaka, wygłoszone na zjeździe Zw. Powiatów w Wilnie na którym to zjeździe wicem. Korsak powtórzył, że samorząd jest „szkołą życia obywatelskiego”. Zielony Sztandar pisze:

„A jeśli chodzi o samorząd gromadzki, gminny, powiatowy — to jest publiczną tajemnicą, że jest on malowany Utarł się już złośliwy żart, iż nazwa „samorząd” znaczy tyle, że „rządzi sam starosta”, którzy dobiera sobie posłusznym radnych, wójtów, członków sejmików i t. d. Dobiera takich, którzy posłusznie na wszystko kiwają głowami, stąd otrzymali nazwę „Kiwonów”. Czyż w takich warunkach samorząd może być „szkołą życia obywatelskiego”? Czyż może wyrabiać ludzi śmiałych, samodzielnych, mających poczucie odpowiedzialności? Jestto dziś raczej szkoła „kiwonstwa”!

MOGŁO SIĘ RAZ UDAĆ, ALE DRUGI RAZ NAPEWNO SIĘ NIE UDA.

Ostatnie miesiące obfitują w szeregi poważnych wydarzeń politycznych, a atmosfera polityczna w kraju jest mocno napięta. To też aż roi się od wszelkiego rodzaju pogłosek i wersji, zaś rozpolitykowane, kanapowych grup i grupki sanacyjne z każdym dniem tworzą się coraz to więcej.

O tych rozpolitykowanych kanapowych panach „Piaś” krakowski, w artykule „Dni niespokojnych pogłosek” pisze:

„...największym nieszczęściem dla naszej Niepodległości są ci ponad miarę i potrzebę rozpolitykowani Polacy, którym się wydaje, że w Polsce nastąpi raj przez upodobanie się pod względem ustrojowym do Niemiec lub Italii. OTÓŻ NIECH ŻE CI POLACY WIEDZA, ŻE TEGO BEZ WALKI DOMOWEJ NIE DA SIĘ PRZEPROWADZIĆ I ŻE REZULTAT TEJ WALKI BYŁBY ZUPEŁNIE INNY NIŻ SOBIE WYOBRAŻAJA. — MOGŁO SIĘ RAZ UDAĆ, ALE DRUGI RAZ NAPEWNO SIĘ NIE UDA.”

STANOWISKO „WICI” WOBEC „SIEWU”.

Wobec pogłosek które się pojawiły, a które głoszą o rzekomych zamiarach połączenia się Zw. M. Wiej. „Wici” z „Siewem”, ostatni numer „Wici” pisze:

„W organizacji wiciowej nie było i nie ma na porządku dziennym sprawy łączenia się z „Siewem” — lub też przystąpienia na piątego do tak zw. „czwórporozumienia”.

Jeśli chodzi o „Siew” — jako jedna ze składowych części sanacji — to „Siew” jak stał tak i dalej stoi na gruncie swej deklaratywnej wypowiedzi za elitaryzmem odsuwającym chłopów od wpływu na sprawy państwowe. Przy czym „Siew” nie tak dawno — zgodnie z polityką obozu sanacyjnego — potępił kategorycznie polityczną postawę chłopów. To też choćby tylko z tych względów w organizacji wiciowej nie było i nie może być mowy o pozytywnym ustosunkowaniu się do „Siewu”, który w ramach obozu sanacyjnego klęci się i zawiera porozumienia nie w imię zasad demokracji ale w imię osiągnięcia palmy pierwszeństwa do kierowania wiejskim sektorem młodzieżowym w sanacji.”

Rada naczelna P. P. S.

uchwała użyć wszystkich środków aż do strajku włącznie, celem przyspieszenia wyborów

ności politycznej i organizacyjnej za ostatni okres pokongresowy, zatwierdza dotychczasową linię polityczno-taktyczną C. K. W. — Jednocześnie Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości wszystkie zarządzenia C. K. W. w sprawie wzmocnienia akcji masowej za rozwiązaniem Giał Parlamentarnych i samorządowych i za przeprowadzeniem wyborów istotnie niezależnych, poręcz. powszechnym, równym, tajnym, bezpośrednim i stosunkowym prawem głosowania.

W szczególności Rada Naczelna, solidaryzuje się całkowicie z postulatami w sprawie położenia Polski i z żądaniami rychłych wyborów wysuniętymi przez kierownictwo partii wspólnie z kierownictwem Związków Zawodowych, pracowniczych i kulturalno-świątowych w memoriale z deklaracją przedłożonej p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Rada Naczelna, stwierdzając z zadowoleniem jednolite w tej sprawie stanowisko całego zorganizowanego ruchu robotniczego oraz wiejskich organizacji, związanych z ruchem robotniczym i PPS-owym — upoważnia C. K. W. do dalszych wystąpień w kierunku realizacji hasła nowych wyborów, w ciągłej łączności z zorganizowanym ru-

chem chłopskim. Rada Naczelna stwierdza wraz z całą klasą pracującą Polki gotowość użycia wszystkich środków, celem przyspieszenia wyborów

nie wyłączając wystąpień popartych strajkiem. W tym względzie Rada Naczelna pozostawia C. K. W. ostateczną decyzję.

Splonęło 10.000 wrzecion

W sobotę o godz. 10-ej rano, w fabryce buch groźny pożar w najstarszym — wybudowanym w 1854 r. — czteropiętrowym gmachu przedalniczakładów Scheiblera i Grohmana. Gmach ten płonął już kilkakrotnie w latach ubiegłych, zawsze jednak pożar został w porę stłumiony, a gmach odbudowywano. Tym razem ogień powstał na trzecim piętrze gmachu, skąd, mimo akcji ratowniczej wszystkich oddziałów straży pożarnej, przetrzasnął się na czwarte piętro, następnie objął poddasze i dach.

Po trzygodzinnej akcji pożar zdołano opanować.

Na miejsce pożaru przybył prokurator, komendant wojewódzki P. P. Torwiński, komendant P. P. m. Łodzi oraz prezydent m. Łodzi Godlewski i naczelnik wydziału po-

lityczno-społecznego w urzędzie wojewódzkim dr. Wrona.

Wysokość strat według przewidywań wynosi około 20 tys. zł, splonęło około 10 tys. wrzecion. Wskutek zniszczenia maszyny straciło pracę 195 robotników.

Kleska

29-ej armii chińskiej

Pekin. Nadchodzące ze źródeł japońskich wiadomości donoszą — że 29-ta armia chińska poniosła wielką klęskę pod Kaoszen, które oddalone jest 35 km od Sieziaszung w kierunku południowego Pekinu. 29-ta armia czyniła w ostatnich dniach wielokrotne wysiłki, ażeby zawiązać miejscowością Sieziaszung, która stanowi ważny węzeł kolejowy na linii Pekin — Nanking i stanowi punkt wyjścia w kierunku Tajuanu. Bliższe szczegóły, dotyczące klęski Chińczyków nie są jeszcze znane.

Obronne miasto Cinanfu, będąca stolicą prowincji Szensi, było dziś w godzinach południowych bombardowane przez lotników japońskich. Dwa lotniska chińskie wraz ze znajdującymi się tam samolotami zostały zniszczone. (ATE)

Krwawe rozruchy w Palestynie

Jerozolima — W sobotę wieczorem doszło w Jerozolimie do krwawych starć, przyczem 4 Arabów i 1 Żyd zostało zabici a 5 Arabów i 5 Żydów zostało rannych.

Starcia rozpoczęły się rano i rozszerzyły się na wszystkie dzielnice miasta. Grupa złożona z Żydów i Arabów przystąpiła do walki. (ATE)

również kilka bomb na autobusy, wskutek czego dwie osoby zostały zabite a dziesięć rannych. Policja nie zdołała dotychczas ujawnić sprawców. Zarządzenia władz okazują się niewystarczające. W niektórych dzielnicach autobusy krążą pod ochroną policji. Z powodu zamieszek rodzice przestali posyłać dzieci do szkoły. (ATE)

Uniewinniający wyrok w procesie

o głośne zajścia w czasie strajku głodowego bezrobotnych w Grudziądzu

W sądzie okręgowym w Grudziądzu odbył się w ub. tygodniu proces, który jest epizodem głośnego w lecie roku bież. strajku głodowego 1800 bezrobotnych.

TŁO PROCESU.

Na ławie oskarżonych zasiadli red. Kunz sen., red. Witold Kulerski i red. Józef Kruszona. Pierwszy oskarżony o to, że zgodził się na zamieszczenie artykułu pt. „Ludzie bracia nasi głodują!“, a dwaj pozostali o to, że artykuł ten napisali, przyczem sytuację strajkową i nędzę bezrobotnych rzekomo przejawiali, oraz że dnia 16 czerwca br. samochodem objechali poszczególne placówki strajkowe i tam przez rozdawanie „Gońca Nadwiślańskiego“ z artykułem „Ludzie, bracia nasi głodują“ i przez wygłoszenie przemówień zachęcali bezrobotnych do wytrwania w strajku, który rzekomo już był na zakończeniu. Pp. Kulerskiego i Kruszone wówczas aresztowano i trzymano w areszcie śledczym 12 dni i 2 godziny.

Rozprawie środowej, która odbyła się przed Sądem Okręgowym, przewodniczył p. sędzia S. O. Wiślicki, oskarżenie wnosil p. prokurator Liptak.

Oskarżonych bronili znani karniści adwokaci dr. Pehr i Marszałik. Świadców oskarżenia powołano 14, świadków obrony 8, z których jednak pod koniec rozprawy zrezygnowano.

CO MÓWIĄ OSKARŻENI.

Na wstępie rozprawy p. adw. Pehr wnosil o dołączenie do sprawy akt Sądu Grodzkiego, który dwukrotnie oddalił wniosek Starostwa Grodzkiego o zajęcie artykułu pt. „Ludzie, bracia nasi głodują!“ Wniosek ten uzasadnia obrońca tym, że jeżeli Sąd Grodzki nie dopatrzył się w inkryminowanym artykule cech przestępstwa, to jakże mogą artykuł swój osądzić redaktorzy.

Red. Kunz sen. do winy się nie poczuwa. Artykuł przed oddaniem do druku czytał, ale nie widzi, aby w artykule tym było cośkolwiek z połączenia bezrobotnych przez jaskrawiono, ani też nie widzi w artykule tym nawoływania do przestępstwa.

Red. Witold Kulerski przyznaje się do napisania niektórych ustępów artykułu, znamion przestępstwa jednak się nie dopatruje. Nie przyznaje się też, ażeby podczas zwiedzania poszczególnych ośrodków strajków, podburzał do gwałtów. W oświadczeniu o tym, jakoby na skopowisku przy ul. Chełmińskiej przebywał około 20 do 30 minut i tam wygłaszał przemówienie, są, zdaniem oskarżonego, wyssane z palca.

Red. Józef Kruszona oświadcza to samo, dbając, że reportaż ten był trzecim z kolei. Jako dziennikarz miał obowiązek napisania o tym, co się w mieście dzieje.

Świadców oskarżenia zarówno z pośród policji tajnej jak i mundurowej płatali się w swych zeznaniach, zaś inni świadkowie oskarżenia zaprzeczali jakoby strajkujący popełniali gwałty oraz by oskarżeni namawiali strajkujących do wytrwania w strajku. Strajkujący sami postanowili wytrwać w strajku, aż do zwycięstwa.

Ponieważ zeznania niektórych

świadków oskarżenia składane przed sądem nie były zgodne z zeznaniami składanymi w policji przeto świadkowie ci jak np. Wrzesiński Aleksander, Kowalewski Stanisław i Kujawski Stanisław oświadczają iż w czasie zeznań, policja wkładała im w usta i wmawiała, co mają zeznawać, albo też to pisała czego zupełnie nie zeznawali. Zresztą do zeznań tych świadkowie nie przywiązywali żadnego znaczenia, zaś w sądzie

złożywszy przysięgę muszą mówić prawdę.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu prokuratora zabrali głos obrońcy oskarżonych adwokaci Pehr i Marszałik.

Po świetnych przemówieniach obrońców adwokatów Pehra i Marszałika, którzy w całości zbilżli wszystkie punkty aktu oskarżenia, sąd ogłosił wyrok uniewinniający wszystkich trzech oskarżonych od winy i kary.

Narodowcowa dziczyna

Wobec stałych awantur i bójek na terenie uniwersyteckim Uniwers. lwow. rektor UJK. zarządził ankietę w sprawie gheła lawkowego dla studentów żydów i studentów endeckich zrzeszonych w młodzieży wielkopolskiej. Ankietą miała dać wynik oświadczenia się studentów czy chcą siedzieć a) wszęch polską, b) z żydami czy też osobno, a więc c) ani z endekami ani z żydami. Studenci ludowej skupieni w „P. A. M. Ludowej“ oraz szeroki ogół studentów niezrzeszonych postanowili głosić na grupę c. t. zn. ani z żydami ani z endekami nie chcą siedzieć, lecz osobno. Na zajęcie takiego stanowiska wpłynęło znane stanowisko S. Ludowego wobec kwestii żydowskiej, oraz wrogie stanowisko „endeków“ do wszelkich poczynań chłopów ludowców szczególnie w czasie ostatniego strajku chłopskiego.

Gdy w czasie głosowania akademickiego ludowcy rozdawali ulotki własnej bojówki endeckie napadły na grupę studentów ludowców i kilku z nich pobili. Pałki noże i kastety skierowane dotychczas przez „wszechpolaków“ przeciw żydom spadły obecnie na synów chłopskich. Wobec tych wypadków studenci ludowcy mimo oddania wielu głosów, ogłosili deklarację że na znak protestu przeciwko terrorowi i napaściom na ludowców akademików wstrzymują się od głosowania. Podkreślając że akty te są dowodem nie nawiści, żywionej przez „narodowców“ do wszystkiego „chłopskie deklaracje stwierdza że „napaści te są tylko

dalszym ciągiem terorystycznej działalności rozwijanej przez nich wówczas gdy chłop polski wystąpił do walki o Polskę Ludową“.

Oto jeszcze jeden dowód ich stanowiska wobec chłopów, a szczególnie młodzieży wiejskiej: W dniu 11 listopada sztandary wiciowe, biorące udział w obchodzie powitane zostały przez grupę „patriotycznych“ endeków wrogimi okrzykami. Okrzyki te skierowane były przeciw ideologii której symbolem są sztandary i to w czasie, gdy te sztandary na znak żałoby po poległych chłopach okryte były kirem czarnym.

Młodzież narodowcowa która z wiosną ub. roku na Jasnej Górze ślubowała N. Pannie, że wszelką usilnością szerzyć będziemy cześć i nabożeństwo dla Ciebie... ta sama młodzież witała sztandary z wizerunkiem M. B. Częstochowskiej okrzykiem „fuj!“ i gwizdami.

I na tym nie koniec. po studentach synach chłopskich przyszła kolej na samych chłopów. Tego samego dnia po południu grupa wiciowej młodzieży została napadnięta przez endecką bojówkę, którą jednak rozpedziła odebrawszy im „argumenty przekonujące“ w postaci zielonego draga.

Fakty te podajemy do wiadomości i oceny zdrowej opinii publicznej polskiej, a do naszych braci „chłopów“ zwracamy się z apelem, o zajęcie właściwego stanowiska wobec endeckich agitatorów na wsi, oraz całego stronnictwa „narodowcowego“

Ludowice.

Z ojczystych stron Walerona

Twórca „kadziłchów“ w swym ojczym powiecie jędrzejowskim miał jeszcze doniedawna trochę swych zwolenników, rekrutujących się przeważnie z licznych szwagrow i kumów. Wyznawcy Walerona starali się usprawiedliwić swego „woda“ tym, że „pocziwy“ Waleron w Stronnictwie Ludowym nie mógł pożytecznie pracować dla wsi, gdyż „piastowcy“ mu przeszkadzali. Ale jak Waleron zwinął swój „Chłopski Sztandar“ i pokornie wlał pod koc, to i kumom mina zmiękła.

Dziś jego najbliżsi, którzy jeszcze przed rokiem nie chcieli słuchać o Stronnictwie Ludowym zachynają dopominać się o referentów do swej wsi i z powrotem abonować „Zielony Sztandar“. Aresztowanie Kozia, Bani i Sienkiewicza nie zdołało utrwalić wpływów Walerona. Idea Stronnictwa Ludowego przeżyła groźniejszych wrogów od Walerona; różne wielkości się skończyły, a Stronnictwo pozostało niezwyciężone.

Składki na rzecz ofiar w Małopolsce

Z powiatów bialskiego i radzimińskiego, na ręce ob. Hipolita Kozła złożono: Koło Młodzieży Wiej. „Wici“ w Tłuszczu 6 zł, ks. dziekan Stanisław Nowak z Miedzyrzecza 5 zł, ks. wikary Liszewski 1 zł, Ludowcy z obydwu powiatów 56 zł 90 gr.

Koło S. L. Peresławice pow. hrubieszowski 7 zł 50 gr, Koło S. L. Kozice pow. gostyński 7 zł 20 gr, Koło S. L. Sieraków pow. gostyński 11 zł 25 gr, Koło S. L. Strzałki pow. gostyński 10 zł, Koło S. L. Zawada pow. wrocław.

skiego 4 zł, ludowcy z pow. grodzieńskiego 7 zł 25 gr, Zarząd S. L. pow. Zborów 45 zł, Koło S. L. Witosówka w pow. trembowelskim 10 zł 50 gr, Koło S. L. Biłka Szlachecka 40 zł, Koło S. L. Sokólniki 1 zł, Koło S. L. Kozowa pow. brzeżański 12 zł 50 gr.

Profesor Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie 100 zł, profesor Un. J. K. 20 zł, pułkownik B. 5 zł prof. gimnazjalny 10 zł, W. Szatkowski 10 zł, inż. W. Mamak 10 zł, inż. Jan Bryl 20 zł, Wł. Cholewa 50 zł, Mack 5 zł, Zw. robotników budowlanych 40 zł.

Komitet Towarzystw Polskich w La Machine we Francji zebrał wśród członków 299 fr 75 cent, z przeznaczeniem na wdowy i sieroty.

Z kroniki ruchu ludowego

Uroczystości Kościuszkowskie w Raclawicach

Kielce. — W dniu 22 listopada br. chłop z ziemi raclawickiej uroczystość obchodząc będą 120-tą rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Po mszy w kościele parafialnym w Raclawicach odbędzie się w domu ludowym uroczystość wbijania gwoździ do sztandaru ludowego, który ufundowali oskarżeni w znanych wypadkach w Raclawicach.

Zebrań Inteligencji Ludowej w Warszawie

Warszawa. (ag.) — Warszawskie Koło Inteligencji Ludowej zwołało na dzień 17 bm. zebranie, na którym wygłosi referat p. t. „Obecna sytuacja polityczna“ h. marszałek Sejmu M. Rataj. Po referacie odbędzie się zwyczajne walne zebranie Koła, które dokona wyboru nowych władz Koła.

Ludowcy z terenu woj. łódzkiego otrzymują akty oskarżenia

Łódź. (ag.) — Na terenie woj. łódzkiego w dalszym ciągu szereg członków Str. Ludowego otrzymuje akty oskarżenia w związku ze strajkiem chłopskim. Najwięcej oskarżonych jest w pow. sieradzkim. W jednej tylko wsi Debołęka otrzymało akt oskarżenia 26 członków Str. Ludowego.

Rozprawy o strajk chłopski

Łańcut. (ag.) Sąd Grodzki w Łańcutie skazał członka Stronnictwa Ludowego Piwińskiego na 2 mies. bezwzględny aresztu za przestępstwo z art. 251 KK. Oskarżyciel publiczny zapowiedział apelację z powodu niskiego wymiaru kary.

Przemysł. (ag.) — Sąd grodzki w Sieniawie skazał członków Str. Lud. — Seka na 10 mies. i Radawca na 8 mies. aresztu za akcję podczas strajku chłopskiego; wsątek wniesionego odwołania Sądu Okr. w Przemyslu obniżył karę do 3 miesięcy.

Echa strajku chłopskiego

Kraków. (ag.) — Sady przystępują do likwidowania spraw, w związku ze strajkiem chłopskim. Sąd grodzki w Gorlicach skazał jednego z członków Stron. Ludowego na I miesiąc bezwzględny aresztu. Sąd grodzki w Bieczu uwolnił jednego członka od winy i kary, w Gorlicach Wł. Kuc otrzymał 2 mies. bezwzględny aresztu. W Głogowie — J. Ziemiński został uwolniony, W. Drag — skazany na 2 tygodnie z zawieszeniem, 3 uwolniono. W Niepołomicach S. Szewczyka skazano na 6 miesięcy, 2 uwolniono.

Umorzenie dochodzeń przeciwko d-rowski Jedlińskiemu

Przemysł. (ag.) — Dr. Stanisław Jedliński, aresztowany w czasie strajku chłopskiego, przebył 9 dni w areszcie we Lwowie. Obecnie prokurator sądu okr. w Przemyslu umorzył dochodzenia. Nadmieniamy, że brat d-ra Jedlińskiego, Wiktor Jedliński, przebywa nadal w więzieniu przemyskim.

Chłopi wszyscy do Stronnictwa Ludowego

Do naszych Przyjaciół i Korespondentów

Wszystkich naszych Przyjaciół i Korespondentów, którzy nadysłają nam korespondencje, przepraszamy za to, że umieszczając korespondencje te w „Gazecie Grudziądzkiej” bardzo często opuszczamy wiele z tych korespondencji. No ale niestety ze zrozumiałych względów (cenzura) musimy to robić, nie chcąc narażać się na konfiski, których i tak dość sporo spotyka nas.

Redakcja Gazety Grudziądzkiej.

Kto wygrał?

WYLOSOWANE PREMIE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

Podezas piątkowego ciągnięcia 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej II emisji padły następujące premie:

500.000 zł na nr serii 18391 — nr obligacji 15

100.000 zł ser. 19873—obl. 42

50.000 zł ser. 11027—obl. 12

Po 10.000 zł na nr-y 126—22 413—36 1098—25 3731—24 4673—33 10881—14 11702—12 12249—7 13117—16 13957—26 14681—40 15784—48 19720—24 22687—5

Po 5.000 zł na nr-y 82—23 1022—21 1281—40 1423—20 3267—19 3195—19 3239—35 3772—15 4084—41 4262—12 4431—22 5429—10 5484—44 4140—50 7178—37 7984—18 8059—21 8632—19 8945—20 9085—12 9790—44 10034—16 10104—29 10335—47 10786—1 11035—48 11051—3 11268—26 11463—2 11593—40 11981—22 12740—47 13067—34 13763—41 15162—50 15931—19 16919—9 17827—33 18447—23 18913—2 19229—50 19788—14 19983—5 20899—41 20826—32 21344—25 21664—5 22504—41 12203—11 12593—20 12765—49 12863—46 12905—22 13038—10 13399—35 13568—42 13830—35 13927—28 14051—35 14460—49 14562—8 14771—8 15304—49 15362—38 15365—25 15767—49 15835—42 16255—8 16316—26 16365—8 16581—49 16697—49 16711—6 16731—49 17064—8 17077—11 17097—20 17121—10 17717—28 18582—26 18608—49 19305—49 19661—19 20371—25 20646—8 20774—19 21082—28 21239—49 21290—42 21322—28 21323—20 21728—28 21900—28 22006—10 22755—28 22788—49 22975—26 22979—11 22977—42.

Skazanie wywrotowca litewskiego

Przed sądem okręgowym w Wilnie toczył się proces przeciwko — b. prezesowi tymczasowego komitetu litewskiego w Wilnie, Konstantemu Staszycowi, oskarżonemu o to, że za ob-

brzymie sumy otrzymywane z zagranicy, a głównie z Litwy, prowadził na terenie Wileńszczyzny akcje antypolską i antypaństwową. Na cele tej pracy milionowe sumy łożył skarb państwa litewskiego, i cała akcja wywrotowa prowadzona była pod dyktando czynników kowieńskich.

Jak n. p. ustaliło śledztwo, przeciętne budżety niektórych organizacji litewskich na terenie Wileńszczyzny były olbrzymie. I tak nap. Tow. ośw. „Rytas” z centralą w Wilnie — ok. 540 tys. zł. i z centralą w Święcianach — 436 tys. zł., Tow. dobroczynności — 500 tys. zł., Tow. św. Kazimierza — 680 tys. zł., Tow. naukowe — 50 tys. zł., Tow. ośw. „Kultura” — 200 tys. zł., Związek nauczycielstwa litewskiego — 80 tys. zł., Tow. rolnicze — 400 tys. zł., Tow. Trzejwości — 20 tys. zł.

Te kilka organizacji litewskich wydawało rocznie więc około 3 milionów złotych.

W wyniku procesu Konstanty Staszycy skazany został na karę 1 roku więzienia i 10.000 zł grzywny.

Do złożenia kaucji w wysokości 10.000 zł sąd postanowił zatrzymać skazanego w areszcie.

232 mil. zł. wydano na przebudowę węzła kolejowego w Warszawie

Ponieważ Warszawa leży na wielkich drogach komunikacyjnych, prowadzących ze wschodu na zachód i z południa na północ, przeto warszawski węzeł kolejowy musi podoleć szalonego ruchowi kolejowemu. W związku z tym od kilku lat prowadzone są na węzle kolejowym w Warszawie olbrzymie prace inwestycyjne, które można postawić obok Gdyni. O tych inwestycjach najlepiej mówią liczby. Do tej pory wydano na inwestycje kolejowe w węzle warszawskim na przebudowę 152 miliony zł., na elektryfikację

80 mil. czyli razem 232 mil. zł. Wobec zaś ciągłego wzrostu ruchu (Warszawa bowiem jest jednym z najważniejszych ognisk komunikacyjnych nie tylko Polski ale i całej Europy) dalsze inwestycje w tej dziedzinie kosztować będą jeszcze 90 milionów, w czym 55 milionów zł na dalszą elektryfikację. Dotychczas zelektryfikowano całkowicie linie podmiejskie do Żyrardowa, Mińska Mazowieckiego i Otwocka; centralny dworzec w Warszawie będzie zaś wykończony w roku 1939, a więc za 2 lata.

5 osób runęło z balkonem w dół

Na balkonie przy ul. Dekierta nr. 20 w Sosnowcu znajdowało się 5 osób. W pewnej chwili załamała się podłoga balkonu i wszyscy runęli z wysokości 3-go piętra na kamienie podwórza.

Służąca właściciela mieszkania, do którego należał balkon pontosta śmierć na miejscu, córka jego Gućcia Ehrlich złamała kregosłup. Binet Ehrlich doznał wybitcia oka upadając na żelazną sztabę balkonu, oraz złamania nóg, 12-letnia Chana

Ehrlichówna doznała złamania obu nóg oraz pęknięcia biodra, zaś Estera Karisman ciężkich obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Wszystkie przewieziono w stanie ciężkim do szpitala, przy czym stan 2 osób jest beznadziejny.

Na miejscu strasznego wypadku zgromadziło się około 2000 osób. Dość należy, że szczątki balkonu runęły na balkon pierwszego piętra, który również grzezi załamaniem.

Negus w skrajnej nędzy

Londyn. B. cesarz abisyński Haile Selassie żyje niemal w nędzy i nie ma nawet środków na zakup opału dla swego skromnego domku w Bath. Usiłuje on obecnie sprzedać swój ostatni samochód oraz dom, w którym mieszka.

Wysłannik redakcji „Sunday Referee”, który udał się specjalnie na miejsce stwierdził, że pod dachem b. cesarza zamieszkuje obecnie 22 osoby, należące do jego rodziny i członków dawnej świty. Ga-

raż został przerobiony na mieszkanie siostrzeńców Haile Selassie.

„Żyjemy z resztek kapitału, jaki nam pozostał — oświadczył negus dziennikarzowi — poza tym nie mamy żadnych innych dochodów. Gdy opuszczałem Abisynię, spodziewałem się, że tam niedługo powrócę. Dlatego też zabrałem ze sobą tylko to, co było niezbędne na zaspokojenie mych chwilowych potrzeb”.

Ks. Panaś skarży

Lwów, 14. 11. (ag) Ks. Panaś wniósł przez adwokata dra Dregiewicza skargę przeciwko redakcji „Prawda Narodowa” o oszczerstwo m. in. za postawienie zarzutu, jakoby ks. Panaś przyrzekł Ukraincom ziemię polską po San oraz ziemię z parcelacji.

Zmiany w umundurowaniu policji

Główna Komenda P.P. wprowadza dalsze zmiany w umundurowaniu zimowym oficerów i funkcjonariuszów P.P. Począwszy od roku b. policjanci i oficerowie nosić będą czapki kroju narciarskiego, na których umieszczone będą dystynkcje służbowe. Czapki te uczynić mają zbędnym noszenie przez policjantów w okresie wielkich mrozów kominiarek, gdyż będą zaopatrzone w składane nauszniki.

Żywimy i bronimy — Chcemy rządzić

przez długie ulice, wysadzone palmami.

Nie wiedział dokąd. Prawdopodobnie ona też nie wiedziała.

Milczeli oboje. Liljana Green prowadziła maszynę, spoglądając ponad ster.

Ossowski miał wrażenie, że ona nie zwraca najmniejszej uwagi na drogę i jednocześnie widzi wszystko, co się wokół dzieje.

Wiało od niej niebezpiecznym podnieceniem i niepokojem.

— Szkoda, że pani nie jest artystką — odezwał się nieoczekiwanie.

— Artystką? Na chwilę odwróciła ku niemu roześmianą twarz.

— Jaka? — No.. powiedzmy, dramatyczną.

— Dlaczego? — Zagrałaby pani świetnie Lady Macbetu..

Milczała.

Bóg widzi, że nie jestem pełnym idiotą! — myślał Ossowski: — Ta kobieta działa mi zanadto na nerwy, czuję przytem, że lepiej się trzymać od niej zdaleka..

Liljana Green też myślała:

(Ciąg dalszy nastąpi).

LUDWIK WELH

79

„BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

I znów mu się zdawało, że jednak prawdziwa miłość jest raczej nieszczęściem.

Wzruszał ramionami, uśmiechał się z powątpiewaniem — nie zawsze szczerze — po jakimś czasie myśl powracała.

Mocna, uparta. Czyżby się zakochał w Lilianie Green?

Trudne pytanie. Wiedział tyle, że nie potrafił odmówić, jeśli go zapraszała.

Z początku musiał przychodzić, bo przecież robił jego portret.

Ale im bliżej końca, tym trudniejsze stały się seanse.

Liliana Green już nie siedziała spokojnie.

Kręciła się na fotelu, rozmawiała bez przerwy, rzucała się wreszcie na tapczan, oświadczała, że jest zmęczona i chce teraz porozmawiać.

Pozostał tylko jeden seans. Zrobili się z niego trz.

A po każdym wracał do domu podniecony, z takim uczuciem, jak by popełnił coś złego.

Unikał domu doktora Boskoopa.

Ostatecznie portret był skończony.

Wzięła się wówczas na inny sposób.

Prostu przyjechała po Ossowskiego swoim małym samochodem o ósmej rano, co było dla niej całkiem niezwykłe.

Ossowski stał właśnie na balkonie swego pokoju.

W pierwszej chwili chciał się cofnąć.

Zupełnie odruchowo.

Spojrzał w dół: Liljana Green podniosła głowę i patrzyła na jego usta.

— Dzieńdobry, panie Ossowski! Niech pan nie robi poważnej miny, lecz przyjdzie tu do mnie. Pojedziemy na spacer.

Zauważył jej wzrok i poczuł z upokarzającą przykrością, że zalewa go gorąca fala krwi:

Nie cofnął się do pokoju, zreszta było za późno.

Zeszedł na dół, zbliżył się do samochodu i zdejmując hełm, przywitał się z Liljana Green.

Przytrzymała jego dłoń. Znacznie dłużej, niż należało.

Przytem jej palce drgnęły lekko.

Uśmiechnęła się zadowolona i ubawiona, gdy spostrzegła, że się zmieszał i zarumienił.

— No, wsiadać! — rozkazała.

Miała na sobie biały sportowy kostium: głęboko wciśnięty na głowę, niezgrabny hełm tropikalny, w którym jej było jednak doski- nale, rzuciła silny cień na całą prawie twarz.

Dotąd Ossowski widział ją poważnie w wieczorowej sukni i sądził, że odpowiada ona najlepiej leniwym, trochę kocim ruchom.

Stwierdził teraz, że Liljana Green wyglądała także pięknie w olbrzymim hełmie i w prostym stroju sportowym, który odmienił ją nawet, bo się poruszała energicznie i pewnie.

Widocznie we wszystkim jej było do twarzy.

Siedząc obok siebie, jechali



Tanie światło

— uzyskamy, stosując wewnątrz malowane Osramówki-**D**. Osramówki-**D** są nieprześcignione w swej jakości, gdyż najlepiej przetwarzają prąd na światło. Dlatego też światło Osramówek-**D** jest tak tanie, że można je używać obficie dla ochrony oczu i zdrowia.

OSRAMÓWKI-D

Znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.



Wiadomości bieżące

Czwartek, 18 listopada 1937 r.

Czwartek: Anieli
Wschód słońca: 7,00; zachód: 15,43
Piątek: Elżbiety
Wschód słońca: 7,01; zachód: 15,42
Sobota: Feliksa
Wschód słońca: 7,03; zachód: 15,43

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „**GOSPODARZ I OSADNIK**“.

BOLE reumatyczne i artretyczne
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJA PODCZAS ZIMNYCH I NIEPOGODY
MASĆ PRZECIWRHEUMATYCZNA
OSMOGEN GASECKIEGO
PEŁN PRZECIWRHEUMATYCZNY DO KĄPIELI „OSMOGEN“
KOJĄ TE BOLE.

WOJ. CENTRALNE

ZGON TAJEMNICZEJ KOBIETY W ARESZCIE

Z a m o ś c — Władze policyjne ujęły w Zwierzyncu w pow. Zamojskim kobietę w wieku lat około 40. Nieznajoma, która nie potrafiła wyjaśnić swego pochodzenia oraz nie podała swego nazwiska, po przewiezieniu do aresztu gminnego zmarła. Przybyły lekarz nie zdołał określić przyczyny śmierci.

66-LETNIA PODPALACZKA

J ę d r z e j ó w — W nocy z soboty na niedzielę wskutek zbrodniczego podpalenia — spłonęła stodola ze zbiorami Józefa Szarka we wsi Diament (pow. jeдрzojowski). Spieszący na ratunek natknął się na uciekającą 66-letnią Fr. Ogórek z Żarczyca, gm. Węgleszyn. Zatrzymana przez policję podpalaczka przyznała się do zbrodni podpalenia, wyjaśniając, że uczyniła to z zemsty za przegrany z Szarkiem proces.

Bydło i mięso

z dnia 15-go listopada 1937 r.

	Warszawa	Poznań
Woły wytuc.	85—91	66—70
Woły mięsiste	62—70	58—62
Stadniki wytuc.	84—92	58—60
Stadniki mięsiste	60—65	50—54
Stadniki mierne	52—55	38—42
Krowy wytuc.	83—88	66—74
Krowy mięsiste	64—68	56—60
Krowy mierne	49—51	24—34
Jałówki wytuc.	—	66—70
Cielęta db. odzyw.	80—100	60—68
Swinie:		
ponad 150 kg.	110—122	—
120—150 kg.	100—109	100—106
100—120 kg.	90—99	92—98
80—100 kg.	83—90	86—90
mięsiste ponad 80kg.	—	78—84

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,40
100 franków francuskich	zł 17,90
100 franków szwajcarsk.	zł 122,15
100 belgów belgijskich	zł 89,90
100 koron czeskich	zł 17,10
100 guldenów gdańskich	zł 100,05
100 marek niemieckich	zł 117,00

KATASTROFA SAMOCHODOWA

M i e c h ó w — W ub. piątek wieczorem na szosie Kraków — Proszowice pow. miechowski, z niewyjaśnionej na razie przyczyny, samochód osobowy najechał na słup telegraficzny. Skutkiem zderzenia słup złamał się, a samochód wraz z 7 pasażerami stoczył się do rowu, wywracając się do góry kołami.

Pomocnik kierowcy Jan Gugalski, zamieszkały w Krakowie, został zabity na miejscu. Pasażerowie doznali lekkich obrażeń. Kierowca samochodu, Stanisław Chudzik z Krakowa został przytrzymany do dyspozycji władz sądowo śledczych.

MAŁOPOLSKA

SCHWYTANIE GROźNEGO BANDYTY

K r a k ó w — W pościgu za bandytami, którzy dokonali kilku napadów rabunkowych na restauracje i zamordowali śp. przodownika Junke w Krakowie, policja osadziła ich we wsi Zembrzyce pow. wadowickiego. Wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której jeden z bandytów, Władysław Sopożyński, został ciężko ranny, zaś jego towarzysz — Maruszczyk, zdołał uciec.

Rannego bandytę przewieziono do szpitala w Wadowicach.

W czasie walki z bandytami postrzeleni zostali dwaj policjanci, Jakubowski i Tumelewicz, których przewieziono do szpitala św. Łazarza. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

ZBRODNIA I SAMOBÓJSTWO UMYSŁOWO CHOROJ

M y ś l e n i c e — W Głogoszowie pow. Myślenickiego, umysłowo chora, 22-letnia Kunegunda Suderowa zabiła w nocy siekierą swych rodziców 65-letniego Franciszka i 65-letnią Mariannę Wnęków oraz zranila ciężko 3-letniego synka. Po dokonaniu mordu Suderowa powiesiła się.

Brzytwą poderznął gardło bratowej i popełnił samobójstwo

W Tomaszowie Maz. przy ulicy Projektowej 14 dokonano potwornej zbrodni.

Rano na podwórzu domu przyszedł znany w Tomaszowie komunistą, 36-letni Jan Małeki, który chciał dostać się do mieszkania swej bratowej 24-letniej Zofii, mieszkającej z rodzicami.

Ponieważ drzwi były zamknięte, Małeki nieuważony przez nikogo wybił szybę w oknie i potem wszedł do pokoju, w którym spała bratowa.

Po krótkiej rozmowie, Małeki wyjął brzytwę i zadał nią straszne cięcie w szyję kobiety.

Gdy śmiertelnie ranna upadła na podłogę, zbrodniarz uderzył nieszczęśliwą jeszcze kilka razy tasakiem, po czym poderznął sobie brzytwą gardło.

Zbrodnię odkryła matka Małeki, która wróciwszy ze sklepu ujrzała w mieszkaniu dwa trupy, leżące w kałuży krwi.

Dwie tragedie miłosne

L u b l i n — Mieszkaniec wsi Nieszczysz w pow. zamojskim 22-letni Ludwik Smutniak, zaręczony z mieszkanką wsi Średnie Duże, Marianna Tadewiczówną postrzelili swa narzeczoną, raniąc ją ciężko w głowę, a następnie wystrzelił z rewolweru w skroń pozbawił się życia. Ranną przewieziono do szpitala w Zamościu, gdzie walczy ze śmiercią. Przyczyna tragedii był

brak pozwolenia ze strony rodziców na zawarcie małżeństwa.

P u ł a w y — Druga krwawa tragedia rozegrała się w lesie w pobliżu wsi Drzewce w pow. puławskim, gdzie wskutek odmowy pozwolenia na zawarcie małżeństwa popełnił samobójstwa: Władysława Żelaźniak, lat 22 ze wsi Wawolnica i jej naręczony 22-letni Władysław Gosławski.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

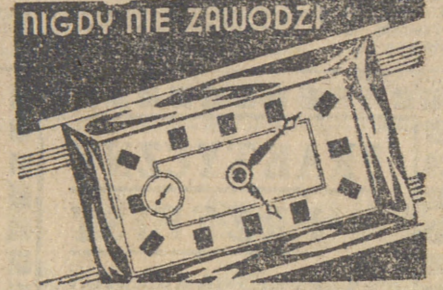
z dnia 17 listopada 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica zbier.	29,50—30,00	28,00—28,50	28,25—28,40	27,50—28,75
Żyto zbierane	24,25—24,50	22,50—22,75	23,60—23,85	23,25—23,50
Jęczmień	26,00—21,00	19,75—21,25	19,40—19,80	19,00—20,25
Jęczmień brow.	22,50—23,50	22,00—23,00	—	22,00—23,00
Owies	22,25—24,25	20,00—20,25	21,50—21,75	21,25—21,50
Maka pszen. 65%	41,50—42,50	43,00—43,50	41,50—42,25	42,50—44,00
Maka żytnia 65%	31,50—32,00	30,50—31,50	34,00—34,50	32,50—33,00
Orzeby pszenne	15,50—16,00	14,75—15,25	14,50—14,75	15,50—16,00
Orzeby żytnie	15,00—15,50	15,00—15,75	14,50—14,50	15,50—16,00
Rzepak zimowy	58,00—59,00	56,00—58,00	58,00—59,00	56,00—58,00
Groch polny	29,50—31,50	—	28,00—28,00	—
Groch Wiktorja	29,50—31,50	24,50—26,50	32,00—34,00	23,50—25,50
Kuchy rzepak.	18,50—19,00	20,00—20,25	—	20,00—20,50
Kuchy lniane	21,50—22,00	23,25—23,50	—	23,50—24,00
Ziemiaki jąd.	3,50—4,00	2,50—3,00	4,50—5,00	3,75—4,25
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	6,30—6,55	6,25—6,75	—
Słoma prasow.	8,50—9,50	7,05—7,30	—	8,00—8,25
Siano luźne	—	7,60—8,10	7,50—8,50	8,75—9,75
Siano prasow.	9,50—10,50	8,25—8,75	—	9,50—10,50

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —, Praga 29,67; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,10
Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

CYMA



SCIGANY BANDYTA UCIEKŁ PRZEZ DACH

K o ł o m y j a — Dnia 5 bm. dokonano napadu bandyckiego na dom D. Myroniuka w Myszyńcu, pow. Kołomyjska. Pożną nocą trzech bandytów otoczyło dom i poczęło strzelać z karabinu do mieszkania. Na szczęście nikt z mieszkańców nie został ranny.

Myroniuk wybiegł na podwórze i w świetle latarki poznał napastników. Byli to bracia Andrzej i Piotr Krawczukowie oraz Ilko Obuszak. Krawczuka schwytano, pozostali bandyci zbiegli.

Onegdaj posterunkowy policji spotkał poszukiwanego Obuszaka, wchodzącego do jednej z chat. Posterunkowy wszedł za bandytą. Scigany bandyta wybiegł na strych, przebił słomianą strzechę i przez otwór wyskoczył na podwórze, na następnie do pobliskiego lasu. Posterunkowy strzelił za nim kilkakrotnie, jednak strzały chybiły z powodu ciemności.

PRZYJECHAŁ DO ZAKOPANEGO BY SIĘ POWIESIĆ

Z a k o p a n e — Popelnił tu samobójstwo Stanisław Michałak, 59-letni referent podatkowy magistratu m. Łodzi.

Przybył on do Zakopanego 8 bm. zamieszkał w dworcu Pol. Tow. Tatrzańskiego. Onegdaj gdy nie opuszczał pokoju i pukania nie odnosiły skutku otworzono drzwi i zastano już zwłoki, wiszące na wieszaku ściennym.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

BACZNOŚĆ POW. SOKAL!

W niedzielę dnia 21 listopada b. r. o godz. 10-ej odbędzie się w Konotopach u p. Kuda nadzwyczajne walne zjazd powiatowy. Na zjazd zaproszony został delegat ze Lwowa.

Obecność wszystkich członków — bez wyjątku obowiązkowa. Zabrać ze sobą legitymacje na rok 1937.

Za Zarząd Powiatowy Str. Lud.
(—) Król Franciszek, Kojder M. sekretarz prezes

Pow. Wołkowysku: W dniu 22 listopada o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w Wołkowysku, przy ul. Olszynowskiej Nr. 18 u ob. Inowicza konferencja powiatowa członków i sympatyków Stron. Ludowego z udziałem ob. Pragi Władysława. O liczne przybycie prosi.

Pow. Łuków: W dniu 21 listopada odbędzie się w Łukowie, ul. Trzaskoniec Nr. 2 posiedzenie zarządu Pow. i Komisji Rewizyjnej S. L. Początek o godz. 12-ej. Sprawy bardzo ważne — przybycie obowiązkowe. Na zebranie przybędzie kierownik Wojewódzkiego Sekretariatu z Lublina ob. Koziół.

Prezes Pow. Al. Borkowski.

GRUŻLICA PŁUC
 jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku, i stanowiąc bardzo wiele ofiar. Przy zwałozaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN - AGE”
 który ułatwiając wydzielenie się płwocny usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.
 Do nabycia w Aptekach.

SPRZEDAŻE
 nowy, 7 ubikacji 3 morgi dobrej ziemi, położony w pięknej górzyściej okolicy blisko lasu iglastego, od kościoła i stacji kol. 3 km od zaraz na sprzedaż. — Łęczeski nr. 19 stacja kolej Chrzypsko pow. Międzychód n/W. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1530

Rzeźnictwo
 centrum Poznania całkowite urządzenie korzystnie sprzedam. Strugarek Szewska 15.

Pianino
 Sommerfelda bardzo mało używane, korzystnie sprzedam. Łęczeski nr. 18 stacja kol. Chrzypsko pow. Międzychód n/W. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1530a

Miód
 czysto pszczołowy lipcowy pierwszej jakości pod gwarancją bez żadnych domieszek tegorocznego zbioru 3 kg. 7.80 5 kg. 11.50 10 kg. 21.50 20 kg. 49 zł. 30 kg. 60 zł wraz naczyniem i opłatą pocztową wysyła **MAŁOPOLSKI EKSPORT MIODU W ZBARAZU SKRYTKA POCZTOWA 5** (1532)

Nieruchomość
 dom mieszkalny z zabudowaniami i 18 morgi ziemi ornej (wszystko w dobrym stanie) sprzedam B. Waclawska, Czarnków n/Notw. (1504)

Skład
 rzeźniczy w dobrym punkcie z urządzeniem korzystnie na sprzedaż. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1511.

Dom
 piętr. z piekarnią dobrze prosper. w mieście powiatowym z powodu choroby tani sprzedam Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1528

Rzeźnictwo
 mniejsze przy ul. Chetmińskiej z elektr. zapędem z powodu choroby do sprzedania Fa. „H a i k a” Grudziądz, Wybickiego 15 (1529)

Dom
 sprzedam w rynku, piętrowy ze składem, stodołą i 3 morgi roli. Cena 5.200.— zł. Joanna Gorczyńska, Górzno pow. Brodnica, Pomorze. (1422)

St. Leśniowski
O nabożach pomocniczych
 cena z przesyłką 1,75 zł.
 Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Z powodu
 nieszczęśliwego wypadku sprzedam zaraz swoje 33-morgowe gospodarstwo w tem łąki z torfem Klara Janicka, Łążyń-Doły kolej Lubianka woj. pomorskie (1489)

KUPNA

Weźmę
 w dzierżawę młyn wodny lub kupię takowy. Zgł. St. Mendyk Korczowska p-ta Sokółów koło Rzeszowa woj. lwowskie. (1495)

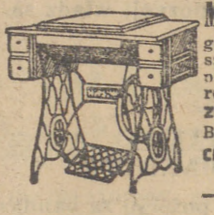
WOLNE POSADY

Przyjmę
 wspólnika do młyna wodnego Aleksander Kubowy Buczac, pow. Zdobychów woj. wołyńskie. (1502)

NAUKA

Reklama jest dźwignią handlu

Buchalterii
 nowoczesnej korespondencji sześciu językowej wyuczam listownie. Żądajcie prospektów. Autor Agri nienko, Kolno g. (1531)



MASZYNY DO SZYCIA
 gwarantowane, najprzedniejszych marek światowych, z przybor. do haftowania, meżkowania, cerow. i t. d. — **ZŁ. ISO SOTÓWKA I RATAMI.** Bezpłatne katalogi wysyła: **CENTRALA MASZYN Kraków ul. Dietłowska nr. 100** — Skrytka pocztowa 78. —

ROŻNE

Rolnicy!
 Spieszcie nabyć dobrej ziemi na WOLYNIU. Gotowe gospodarstwa parcele, domy, place Przyjmę do interesu wspólnika z 1.000 zł. zarobek pewny. — Informacji udziela za zał. czeniem znaczka. Józef Rudnicki Kowel Mokra 5. (1526)

Młody
 uczełszy szuka współniczek do założenia sklepu z gotówką do 3.000 zł. Oferty do Gaz. Grudz. pod „Młody” nr. 1523

PRAKTYCZNE PRZEPISY
 SMAZENIA KONFITUR SPORZĄDZANIA KOMPOTÓW ISOKÓW przez **ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ**
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.
 Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym z pomocą przekazu rozrachunkowego
 Zamówienia przesyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu - Pomorze.

Korzystna lokata kapitału
Okazyjnie
 Polwark 330 morg w tem 29 m. 50 letn. lasu inwestarz żywy i martwy z powodu stosunków rodzinnych spiesznie za 40 tys. zł. na sprzedaż (znaczek) Zgł. J. Ofierzyński Ostrów Wlkp. ul. Kaliska 17. m. 8 (1498)

Dom
 stodołę stojącą oraz ogród 400 sążni w małym miasteczku przy głównej ulicy w powiecie Myślenickim wojew. krakowskim sprzedam za 6.000 zł. Zgł. adresować Szepepan Tomczyk Dziekanowice Pocz. Dobroczyce nr. 61 wojew. krakow (1500)

Wytwórnia instrumentów Muzycznych Franciszek Niewczyk Lwów
 ul. Grodecka 2-B poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy. Cenniki na żądanie

Osada
 anulacyjna 62 morgi pow. wyrzyskim sprzedam kościół, szkoła cukrownia gorzelnia, mleczarzarnia w miejsc. Adres: Poste-restante Nako n/Notecia. Dowód 17. (1517)

Gospodarstwo
 około 6 morgi ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska cena według umowy Franciszek Słupik Pawłów p-ta Nowy Korczyn woj. kielecki (1426)

Najwięcej Klientów miejskich zdobędziesz przez ogłaszanie w Gazecie Grudziądzkiej

Miód
 deserowo-leczniczy, prawdziwy bez domieszek czysty pod gwarancją 3 kg. 8.50 zł 5 kg. 13 zł 10 kg. 25 zł 20 kg. 49.50 zł wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła właściciel największej pasieki w Państwie. **EUGENIUSZ BILINSKI i syn w Zbarażu** (1520)

Każdy
 może zarobić do 20 zł dziennie sprzedając nowości. Agenci, handlarze, domokrauzi mają pierwszeństwo. Laborat. K. Wolniewicz Myślowice. (1481)

Sprzedam
 3 morgi ziemi z zabudowaniem. Antoni Formanowski, Sulkowice, p-ta Krobia, pow. Gostyn. woj. poznańskie. (1501)



Z latarnią szukając
 nie znajdzie się człowieka który by nie uznał

Korzyści płynące z ogłoszeń

Uczeń
 krawiecki ze wsi zaraz. potrzebny. Grudziądz, Grobłowa 24. Cyglicki. (1498)

Włodarza
 dzielnego i energicznego z zaciętnikami poszukuje od 1 kwietnia 1938 r. większa majątność na Kujawach. Zgłoszenia prosimy skierować do Zarządu Dóbr Markowickich, Markowice, pow. Mogilno (1521)

Dla amatorów hodowli gołębi
 polecamy książkę przez: **M. TRYBULSKIEGO** p. t.

Chów gołębi
 pocztowych opasowych i ozdobnych
 z uwzględnieniem chorób gołębi i ich leczenia
 cena z przesyłką 2,95
 Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego Grudziądz, Droga-Łąkowa

Radioprogram z Warszawy
 PIĄTEK, 19 listopada.
 Warszawa. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka (płyty); 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka (płyty); 8.00 Audycja dla szkół; 8.10—11.15 Przerwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00—15.30 Przerwa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Mój Kasztan” — opowiadanie dla dzieci; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Budownictwa społeczne — odczyt; 17.15 „Pękna młynarka” Franc. Schuberta, cykl pieśni; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Od sola do sektetu instrumentalnego (płyty); 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Śluby panięskie” komedia Aleks. Fredry; 19.55 Pogadanka aktualna; 20.05 „Czterech gburów” — opera; Ok. g. 20.55 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna; O g. 21.45 Facino Cane (recytacja prozy); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

SOBOTA, 20 listopada.
 Warszawa. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka (płyty); 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10—11.15 Przerwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00—15.30 Przerwa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci; 16.15 Melodie i tańce śląskie; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Artur Grotgter — opowieść bograficzna; 17.15 Koncert na dwa fortepiany; 17.50 Nasz program; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.15 Piosenki (płyty); 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Polska Kancela Ludowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert solistów; 21.45 „Próba ataku gazowego” — skecz; 22.00 Melodie Krakowa; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELE
 nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycji porannych podawana jest „Gazetka rolnicza”

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE
 nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie, oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 po południu.

PRZEGLĄD GIEŁDOWY Z POZNANIA
 przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 po południu.

SKRZYNKI ROLNICZE
 każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

Humor



— A jak się otwiera to pudło?
 — Przepis jest w środku.

Uwaga Rolnicy Uwaga
 Książka napisana przez **Jerzego Lipowskiego p. t.**
W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym
 Cena wraz z portoria 1,00 zł.
 Książkę wysyłamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy
Zakłady Graficzne i Wydawnicze W. KULERSKIEGO
 Grudziądz Droga Łąkowa

„Gazeta Grudziądzka” wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską 2,70 zł, miesięcznie 0,90 zł, w Wołnym Mieście Gdańsku 6,00 guld. am., za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 18 franków, w Belgii 4,50 belg., w Holandii 1,50 guld. hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 8,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr. słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł tylko za gotówkę — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 78. — Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa — Konto rozrachunkowe nr. 1 Grudziądz — Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420